NASZ TYGODNIK

DODATEK Nr 34 do Nr 202 (308) "KU WOLNEJ POLSCE" 23 SIERPIEN 1941r

TWÓRCA DARDANELSKICH FORTYFIKACJI

Zainteresowanie jakie wciąż okazywane jest dla słynnych fortyfikacji dardanelskich spotęgowane jeszcze ostatnimi wydarzeniami politycznymi, które znaczenie Dardaneli szczególnie uwidoczniły, każe nam przypomnieć ciekawą postać człowieka, który tych fortyfikacji pierwszym był twórcą.

Aktualność tego wspomnienia spotęgowana jest przez fakt, że twórca dardanelskich fortyfikacji był równocześnie jednym z pierwszych projektodawców kanału sueskiego.

Był on Węgrem, w swej politycznej działalności niejednym z Polską związany. Człowiekiem tym był Franciszek Tóth (1733 - 1793).

Franciszek Tóth urodził się w rodzinnych włościach Chamigny we Francji 17 sierpnia 1733r. Pochodził z ziemiańskiej rodziny Székelyi Tóth z komit. Vas; jego ojciec Andrzej Tóth był w powstaniu Kuruców adjutantem Mikołaja Bercsényi, komendantem grodu Nitra, a następnie na emigracji we Francji generałem francuskim i zmarł w Rodosto w 1757r.

Franciszek Tóth w młodym wieku przydzielony do placówki dyplomatycznej francuskiej w Konstantynopolu dobrze poznał tajniki Wschodu. Za swe zasługi w r. 1767 posłany był w charakterze konsula francuskiego do upadającego już państwa Tatarów krymskich. Misja jego miała specjalny charakter, wiążąc się i ze sprawą polską. Była ona jednym z ogniw wielkiego łańcucha wysiłków podjętych przez dyplomację francuską dla zapobieżenia dalszemu zagrażającemu już i Francji rozrostowi potęgi rosyjskiej. W planach tych leżało i poparcie wysiłków Tatarów krymskich i doprowadzenie do porozumienia ich z Polską. Między upadającym już państwem krymskim Girejów a polską ideą wolnościową uosobnioną wtedy w konfederacji Barskiej, nawiązane zostały bliższe stosunki, unieśmiertelnione nawet w świetnym epizodzie w "Beniowskim" Juljusza Słowackiego, a choć nie doprowadziły one do żadnego rezultatu, zwiazały one imię Tótha z dziejami Polski w drugiej połowie XVIII w.

Rychło potem wybuchła wojna rosyjsko-turecka (1769-1774), która otworzyła dla Tótha nowe pole do działalności. Wojna ta okazała wielką słabość Turcji: jej wojsko nie posiadało żadnego technicznego przygotowania, a flota rosyjska spokojnie podpływała pod Dardanele. Tóth zorjentował się w lot w istocie tej słabości państwa tureckiego. "Ministrom tureckim wykazał on" - mówi o nim Stefan Sándor, w ciekawej książeczce " Sokféle " wydanej w Györ u schyłku XVIII w. - "że ich nieszczęścia wojenne pochodzą głównie z nieznajomości geodezji, geografii, budownictwa i innych nauk niezbędnych dzisiaj".

Swe rozległe wykształcenie inżynierskie wykorzystał więc teraz Tóth dla przygotowania Turków do obrony swego kraju. Jego zadaniem było więc przedewszystkiem umocnienie Dardaneli, tak, aby mogły się one skutecznie przed flotą rosyjską obronić i zyskać tę opinję pozycji nie do zdobycia, którą do dziś dnia zatrzymały.

Dardanele! Ileż to wspomnień z historji wiąże się z tą nazwą... Już przy końcu XVIII w. polepsza fortyfikacje dardanelskie nowa misja inżynierów francuskich, a te zainteresowania francuskie dla objektów wojskowych Turcji wiążą się z niezapomnianą postacią Józefa Sułkowskiego.

A teraz znów zmiana scenerji: w latach czterdziestych zeszłego stulecia znów Anglia objawia wzmożone dla fortyfikacji dardanelskich zainteresowanie; z jej ramienia bawi w Turcji generał Chrzanowski, były kwatermistrz armji polskiej z 1830 -1831, później szef misji angielskiej w Turcji, Mezopotamji, Syrji. Są to lata wzmożonej uwagi angielskiej na Bliski Wschód: zatarg z Persją o wyspy Bahrein w zatoce Perskiej, rywalizacja angielsko-ro-

svjska w Afganistanie i Persji,projekty formowania się wojsk polskich w Egipcie(gen.Dembiński),marsz wojsk egipskich na Syrję - oto są główne wydarzenia "kwestji wschodniej" w tych latach.

Ale wracajmy do naszego Tótha.Nie ograniczył on bynajmniej swej działalności w Turcji do budowy umocnień nad Cieśninami,ale postarał się zostawić jeszcze głębsze owoce swej działalności.Postarał się mianowicie u sułtana,aby wybrano zdolnych młodzieńców tureckich,których podjął się nauczyć miernictwa,geodezji,artylerji,tworząc przez to zaczątki korpusu inżynierów wojskowych tureckich. Za zasługi te był sowicie przez rząd turecki wynagrodzony.

Z kolei odbył on podróż po Azji Mniejszej i Egipcie i on to przedstawił sułtanowi plan przekopania kanału sueskiego.Na początku panowania Ludwika XVI powrócił do Francji,a w czasie rewolucji był komendantem Douai.Po wybuchu rewolucji osiedlił się początkowo w Szwajcarji a w r. 1793 wrócił do rodzinnych Węgier i w Tárcsa u hr.Teodora Batthyányiego znalazł serdeczną gościnę,ale wkrótce potem zmarł.

Tóth zyskał sobie imię nietylko przez swą pionierską pracę przy umocnieniu Dardaneli,nietylko przez swą interesującą misję dyplomatyczną na Krymie,nietylko przez to,że swoim projektem kanału Sueskiego stał się jednym z poprzedników Lessepsa,ale i przez swe prace literackie w których wykazał doskonałą znajomość stosunków wschodnich.Jego "Memoires sur les Turcs et les Tartares"wydane poraz pierwszy w Maestricht w 1785r cieszyły się olbrzymią poczytnością i zostały przełożone na szereg języków europejskich.Ich polski przekład wydany w Warszawie był obok"Opisania państwa tureckiego"Mikoszy,wydanego zresztą prawie współcześnie z przekładem Tótha(nazwisko jego pisane było wtedy "Tott"),najlepszym u nas informatorem o stosunkach tureckich i wyrazem rosnącego wśród społeczeństwa polskiego w tych latach zainteresowania dla państwa ottomańskiego.

(Wieści Polskie)

K R U C J A T A D Z I E C I N O R W E S K I C H

Minęło już przeszło siedem wieków od czasu krucjaty dziecięcej,kiedy to tysiące chłopców i dziewcząt,we Francji i Niemczech,rzucało ogniska domowe by walczyć przeciwko Saracenom.

W obecnych czasach powstała nowa krucjata dziecięca.Bierze w niej udział 600.000 młodszych i starszych dzieci w ujarzmionej przez Niemców Norwegji.

Bezpośrednimi ich wrogami są Vikdan Quisling i jego Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego - Skuncke,jednakże każde dziecko norweskie wie dobrze,że za tymi dwoma ludźmi stoi Hitler i Niemcy.

Bunt dzieci wywołany został próbami zhitleryzowania szkół oraz brutalnymi metodami oddziałów szturmowych Quislinga,t.zw."Hirdmanów".W Norwegii młodzież pozostaje w szkołach średnich do 19 - 20 lat,po otrzymaniu świadectwa albo uczęszcza do uczelni wyższych,albo pracuje w obranym przez siebie zawodzie.Młodzież ta stanowiła przed wojną największą podporę partii Quislinga.Najazd niemiecki jednakże otworzył oczy wielu zwolennikom tego stronnictwa.

Quisling utworzył "Hird" czyli gwardię,na wzór organizacji szturmowej Hitlera:usiłował on oddziaływać na dzieci w wieku szkolnym i młodzież za pomocą specjalnej sekcji młodzieżowej "Hirdu".Pomimo ożywionej propagandy w tym kierunku wyniki okazały się znikome.oddziały szkolne "Hirdu" liczyły zaledwie znikomą ilość członków.

Prawa ręka Quislinga,Minister Skuncke,wprowadził do szkół powszechnych i średnich przymusową naukę zasad totalitaryzmu i nakazał obowiązkowe zapisywanie się dzieci i młodzieży do "Hirdu" szkolnego.Nie zdołało to jednak przełamać oporu młodocianych patriotów."Hird"pozostał niepopularny w szkołach norweskich, a nieliczni członkowie jego byli ustawicznie przedmiotem napaści i drwinek ze strony uczni i uczennic.

W miejscowości Skien oddziały szturmowe "Hirdu" wtargnęły do tamtejszej szkoły i przywódcy ich zażądali, by ich zaprowadzono do jednej z klas,w której kilku chłopców miało rzekomo ubliżyć członkowi "Hirdu" młodzieżowego.Chłopców tych,w wieku od 13 do 14 lat,zaprowadzono do siedziby "Hirdu",gdzie obnażono ich i obito rzemiennymi pasami.Po wykonaniu kary Quislingowcy zaproponowali penitentom wspólne pójście do kawiarni na ciastka,chłopcy jednak odmó-

w... z pogardą i całe zajście wzmocniło tylko opór szkoły.

Podobnych wypadków było w Norwegii bardzo wiele. Wreszcie z inicjatywy starszych dzieci został ogłoszony powszechny strajk szkolny, za zgodą rodziców i nauczycieli. Dzieci odmówiły powrotu do szkoły dopóki nie otrzymają zapewnienia. że: 1) zostanie wycofany nakaz nauki zasad narodowego socjalizmu, 2) że "Hird" będzie bezwzględnie usunięty z obrębu szkoły.

Strajk objął wszystkie szkoły w Norwegii, a wkrótce ruch ten zaalarmował Niemców i polecono Skunckemu przychylić się do postawionych mu żądań, wówczas dopiero dzieci powróciły do przerwanej nauki.

Ze zwykłym brakiem taktu Niemcy zorganizowali w Oslo wystawę młodzieży hitlerowskiej (Hitler-jugend). Żadna ze szkół nie poszła zwiedzić wystawy. Znalazł się wszakże dyrektor jednej ze szkół powszechnych, który postanowił zaprowadzić dzieci na wystawę. Dzieci zgromadziły się na placu rekreacyjnym by pomaszerować do gmachu, w którym znajdowała się wystawa. Wyszedłszy jednakże za bramę rozpierzchły się w mgnieniu oka i dwójkami pobiegły do centrum miasta.

Tam, na umówionym punkcie zbornym ustawiły się znowu w szeregi i maszerując przez ulice krzyczały: "Precz z Quislingiem. "Precz z Nazistami !" Wreszcie zebrały się przed gazetą wydawaną przez Quislinga "Fritt Volk" wznosząc ciągle te same okrzyki.

Policja przerwała tę manifestację, zmuszając młodocianych demonstrantów do ucieczki w boczne ulice miasta, mimo to jednak dzieci zdołały powtórzyć jeszcze swe wrogie hasła przed gmachem poselstwa niemieckiego, po czym rozeszły się do domów.

Starsze społeczeństwo w Norwegii stawia opór bierny Quislingowi, odmawiając n.p. udziału swego w imprezach sportowych organizowanych przez niego w celach propagandowych.

Wieczorem Norwegowie słuchają przy otwartych oknach radia londyńskiego, ponieważ zaś wszyscy mieszkańcy czynią to jednocześnie, policja nie mogąc aresztować gromadnie wykraczających przeciwko przepisom, udaje głuchą i wiadomości docierają b. sprawnie do słuchaczy.

"The War"

" Ż E B R A C Y "

ANTYNIEMIECKIE HOLENDERSKIE STOWARZYSZENIE ŻEBRAKÓW "LES GUEUX"

W niewielu może tylko ze zdobytych [illegible] napotyka III. Rzesza [illegible] zacięty opór jak w Holandii. Wyrazem nienawiści Holendrów do okupantów jest między innymi tajne stowarzyszenie "Les Gueux" (Żebracy), ścigane przez władze hitlerowskie z całą bezwzględnością za antyniemieckie wybryki.

Ubiegłej wiosny sąd wojenny niemiecki skazał na rozstrzelanie osiemnastu członków tego stowarzyszenia, 19 zostało ukaranych więzieniem, żadne jednak represje nie odnoszą pożądanego skutku.

Stowarzyszenie to, założone w XVI wieku w celu stawienia oporu hiszpańskim najeźdźcom, zostało wskrzeszone na nowo przez młodzież uniwersytecką. Obecnie stało się ono "podziemnym" zrzeszeniem, wielu bowiem z jego członków ukrywa się w piwnicach zbombardowanych budynków. "Żebracy" porozumiewają się między sobą za pomocą różnych tajemniczych znaków i haseł, zaś ich metody działania przewyższają pomysłowością najfantastyczniejsze pomysły z kryminalnych powieści. I tak, ciała żołnierzy niemieckich znajdowano zatopione w kanałach, "Moffen" (przezwisko pogardliwe dla Niemców) niechętnie obecnie wstępują do barów, gdyż zbyt często napicie się piwa, czy wina powodowało śmierć na miejscu, tajemnicza ręka bowiem umiała każdy napój zaprawić trucizną; znane są również zatrute ołówki, którymi żebracy kłuli Niemców w tłoku ulicznym lub w ciemnościach widowni teatralnej czy kina. Kryształki strychniny bywały zręcznie zrzucane spod paznokci kelnera do zupy, lub do sosu przeznaczonego dla Niemca.

Zakonspirowanym wodzem "Żebraków" ma być podobno b. oficer armii holenderskiej, znany pod pseudonimem Pułkownika Verdun. Współpracuje on czynnie z angielskimi agentami, daje sygnały samolotom brytyjskim, rozpowszechnia wiadomości radia londyńskiego, starając się utworzyć w najmniejszych nawet skupiskach kraju ośrodki zaciętego oporu przeciw okupantom, promieniujące na okolicę.

Nawet nie należący do "Żebraków" Holendrzy niemało sprawiają kłopotu Niemcom swą nieprzejednaną postawą.

Typowym przykładem tego nastawienia było przyjęcie, które zmuszony był urządzić na cześć władz wojskowych niemieckich, burmistrz miasta Bredy, Bartłomiej van Hotte. Przygotował

on niezwykłą ucztę,złożoną z potraw o archaicznych nazwach,wygłosił przytem kwieciste przemówienie w starym holenderskim języku. Niemcy dowiedzieli się nazajutrz,iż pomysłowy burmistrz szperając w archiwach ratusza,wynalazł opis przyjęcia wydanego przez swego poprzednika w r.1793 na cześć okupacyjnych władz francuskich,które wroku owym zdobyły Bredę i skwapliwie odtworzył całe przyjęcie,nie wyłączając i oracji ówczesnego burmistrza.

"Illustrated News"

TYGODNIOWY PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Dziewiąty tydzień wojny niemiecko-rosyjskiej minął pod znakiem rozwijania się trzeciej ofenzywy niemieckiej.Niemcy uderzyli jednocześnie prawie na północy,na odcinku środkowym i na południu. Atakując z kilku stron odcinek leningradzki Niemcy zdobyli tylko miasto Jamburg i zdołali tylko nieznacznie zbliżyć się do dawnej stolicy Rosji. Woroszyłow, który rozporządzając pod Leningradem,siłami ok.1 miliona żołnierzy, przygotowuję się do zaciętej obrony miasta,przede wszystkim ze względu na znaczenie,jakie posiada dla Rosjan utrzymanie portu wojennego w Kronsztacie.

Drugie uderzenie,o jakie 800 km. bardziej na południe zwrócone zostało na Homel i miało na celu wbić klin między armią Timoszenki i Budiennego, rozdzielić je i zapewne dokonać następnie manewru okrążającego armii Budiennego.Również i tutaj Niemcy nie zdołali osiągnąć rozstrzygającego rezultatu.Rosjanie ewakuowali Homel, utrzymując ciągłość linii frontu.

Największe postępy zdołali Niemcy osiągnąć na południu. Zakończyły się one właściwie obsadzeniem obszarów zachodniej Ukrainy,położonych po prawym brzegu Dniepru. Rosjanie opuścili kolejno Kirowogród,Pierwomajsk . Niemcy otoczyli Odessę, zajęli port Nikołajew i ostatnio podobno Cherson, leżący na zachodnim brzegu u ujścia Dniepru. Armia Budiennego zdołała w porządku wycofać się z pod Humania i tworzyć nad Dnieprem szereg przyczółków mostowych,których Niemcom nigdzie nie udało się jeszcze sforsować. Dla ułatwienia obrony mieli Rosjanie wysadzić w powietrze wielką tamę pod Dniepropietrowskiem.Wiadomość ta nie została ze strony sow. potwierdzona. Niemcy atakują silnie Odessę,której bronigarnizonw sile ok 100 tys.ludzi.Nieznaczne-ilości jeńców, jakie Niemcy zdołali zabrać w czasie odwrotu armii Budiennego świadczą, iż odbył się on wśród walk, w dobrym porządku. Niemcy natomiast swe sukcesy terytorialne okupili bardzo drogo. Źródła sow.podają ogólną liczbę dotychczasowych strat niemieckich na 2 miliony ludzi,w tym 1 milion zabitych. Zajęte obszary zostały według instrukcji naczelnego dowództwa sow.zupełnie zniszczone i spustoszone,tak,że nieprzyjaciel nie znajduje na nich dla siebie żadnych istotnych korzyści. Ostatnie wiadomości zaczynają już mówić o pewnym słabnięciu siły natarcia niemieckiego, które najwidoczniej rozbijać się zaczyna o silną naturalną zaporę,jaką stanowi bieg Dniepru.

Wysiłek niemiecki podejmowany na froncie rosyjskim znajduje swe odbicie w coraz cięższej sytuacji wew. w Niemczech i na terenach okupowanych. W Niemczech rosną trudności gospodarcze. Mówi się o wielkim wyczerpaniu nerwowym Hitlera. Wzmagają się tarcia między armia i partią narodowo-socjalistyczną. Osobą centralną konfliktu jest podobno szef Gestapo Himmler, Goering miał - podobno- zostać tak ciężko ranny podczas jednego z ataków RAF-u na jedno z lotnisk we Francji okupowanej, że koniecznym okazało się amputowanie obu nóg. Berlin coraz bardziej odczuwa grozę ataków powietrznych, które przeprowadzają na zmianę,a niekiedy łącznie Anglicy i Rosjanie. Przygotowane jest już ewakuowanie poszczególnych ministerstw ze stolicy Rzeszy,

Nastroje,panujące w wojskach sprzymierzonych z Niemcami nie są świetne. Słowacy zaczęli gromadnie poddawać się Rosjanom, Doszło nawet do tego,że cały pułk słowacki przeszedł na stronę nieprzyjaciela. Dochodzi do częstych starć między żołnierzami węgierskimi i rumuńskimi na tle zadawnionych sporów politycznych.

Przewódca rumuńskiej partii chłopskiej Maniu zwrócił się do prem.gen. Antonescu o zaprzestanie walk w Rosji wobec odzyskania Bessarabii i Bukowiny.

Niemcy,których potrzeby frontowe, wzrastają z dnia na dzień w nadzwy-

czaj szybkim tempie,żądając od Włochów coraz to wydatniejszego udziału w walkach. Tymczasem w wojskach włoskich panuje niejednokrotnie zupełna niechęć do walki. Niemcy wysyłają na front oddziały policyjne i SS /sztafet ochronnych/,a nawet chwytają się bezprawnych i niebezpiecznych dla siebie posunięć,w rodzaju powoływania do przymusowej służby zafrontowej Polaków zarówno z t.zw.terenów przyłączonych Polski jak i "generalgubernatorstwa."

Na Bałkanach,a także we Francji dochodzi do buntów i niepokojów. We Francji okupowanej doszło do manifestacji krwawo stłumionych w Paryżu. Również na terenie Francji nieokupowanej wzrasta niezadowolenie z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej, powstałej na tle zacieśniania "współpracy" rządu Petaina z Niemcami. W Albanii,Czarnogórzu,na części obszaru serbskiego,w Grecji,na niektórych wyspach,jak np.na Krecie,trwa walka podjazdowa z okupantami,przybierając miejscami np.w południowo-wschodnej Jugosławii charakter otwartej rewolucji.

We Francji nieokupowanej ostatnie posunięcia zmierzające do wprowadzenia ustroju narodowo-socjalistycznego spotkały się z silną reakcją. Członkowie parlamentu francuskiego, którym uniemożliwiono legalną działalność, zbierać się mieli na tajnych posiedzeniach i przygotowywać do wyraźnego wystąpienia przeciwko rządowi Petaina. Ten zaś ulegając instrukcjom niemieckim doprowadził do zerwania formalnego w dniu 18 bm stosunków dyplomatycznych z Jugosławią. Na terenach okupowanych władze niemieckie zarządziły z dniem 1 wrześ - nia br. zamknięcie obcych przedstawicielstw konsularnych.

Wykorzystując swe ostatnie atuty Niemcy starają się rozszerzyć tereny swej akcji dywersyjnej przeciwko W.Brytanii i jej sojusznikom. Najpierw uwaga została zwrócona na Hiszpanię, skąd jednak nadeszło zaprzeczenie pogłosek o wkroczeniu wojsk niemieckich.

Podejmowane były niewątpliwie dalsze próby wywarcia nacisku na Turcję, co znalazło swój wyraz w niezadowoleniu, jakie okazywać ma Berlin von Papenowi za niedostateczną rzekomo energię wykazywaną w tym kierunku.Najwyraźniej akcja niemiecka ujawniła się na terenie Iranu,który pomimo interwencji brytyjsko-sowieckiej wzbrania się wydalić agentów niemieckich z kraju. Szach perski wygłosił nawet przemówienie, w którym wyczuwało się groźbę czynnego oporu,gdyby państwa sojusznicze zażądały kategorycznego wystąpienia Iranu przeciwko Niemcom.

Z Dalekiego Wschodu brak było bardziej niepokojących wiadomości.Prem. australijski Menzies wygłosił w parlamencie stanowcze przemówienie, w którym zapowiedział czynną obronę półwyspu malajskiego i Singapore w razie zagrożenia go przez Japonię. Ta ostatnia zwlekając z jaskrawszą akcją ograniczyła się do zawarcia z Syjamem układu dyplomatycznego, na mocy którego poselstwa w obu krajach Syjamie i Japonii - zostały podniesione do rzędu ambasad. Dało to powód do pogłosek, że między tymi dwoma krajami zawarty został sojusz wojskowy. Wiadomość ta nie znalazła dotychczas potwierdzenia, zwłaszcza, że stwierdzenie tego rodzaju faktu jest zazwyczaj niezwykle trudne.Najwidoczniej,aby nie zaogniać sytuacji i ułatwić zadanie czynnikom umiarkowanym w Japonii, W.Brytania stosuje w sposób złagodzony blokadę wobec Japonii, tolerując tranzakcje które są skompensowane należytymi korzyściami dla krajów sojuszniczych. Tak np. dopuszczono do wykonania przewidzianych dawno dostaw bawełny z Egiptu do Japonii. Konflikt jaki wybuchł między Stanami Zjedn.A.P.a Japonią, na tle ograniczeń wyjazdowych, stosowanych przez Japonię nie uległ zaostrzeniu.

Coraz to nowe szczegóły jakie przenikają do wiadomości publicznej o wynikach narad Roosevelta z Churchillem na Atlantyku wskazują,że niewątpliwie sytuacja na Dalekim Wschodzie była jednym z problemów rozważanych na tle ogólnego planu strategicznego,ustalonego przez oba wielkie mocarstwa anglosaskie. Dalsze wyjaśnienia w tej sprawie podać ma zapowiedziane na niedzielę wieczór przemówienie radiowe Churchilla do narodu brytyjskiego. Pierwszym praktycznym następstwem narad jest wzmożenie akcji pomocy dla Rosji sow. do której samoloty docierają już przez Alaskę. We wspólnej depeszy do Stalina Churchill i Roosevelt zaproponowali odbycie w Moskwie konferencji rosyjsko-brytyjsko-amerykańskiej,który to projekt został skwapliwie przyjęty. Równocześnie w orędziu do Kongresu Roosenelt ostro wystąpił przeciwko Niemcom, wskazując że nie może być z nimi kompromisu. Hitler musi być pokonany zupełnie i usunięty z oblicza ziemi wraz z całym swym ruchem. Ciekawym był na tym tle głos prasy ame-

rykańskiej,zastanawiający się już nad tym co trzeba będzie zrobić z Hitlerem po dostaniu go w swe ręce. Pozatym wynikiem narad na Atlantyku było przyspieszenie pomocy lotniczej z Ameryki dla Śr.Wschodu. Jak oświadczył premier południowo-afrykański, tam właśnie powstać może jedno z największych pól bitew świata. Zadanie przyspieszenia tych dostaw powierzone zostało Tow.lotn.Panamerican Airways.

Tymczasem w Afryce Półn. i nad morzem Śródziemnym RAF rozwija nieustającą energiczną działalność,na którą lotnictwo nieprzyjacielskie odpowiada mało skutecznymi nalotami na różne miejscowości w Delcie, zwłaszcza na strefę Kanału Suezkiego i Aleksandrię.

Nie słabnie też ofenzywa RAF-u na zachodzie,gdzie ponawiane są ataki na niemieckie objekty wojskowo-przemysłowe na terenach okupowanych,Niemczech Półn. i Zachodnich,oraz na żeglugę npl. Napływają wiadomości o wznoszeniu przez Niemców umocnień w Norwegii. Bryt.min.wojny wygłosił nowe przemówienie ostrzegające przed możliwością najazdu niem. na Anglię. Wojska lądowe odbywają częste ćwiczenia obronne. Wkrótce odbyć się ma w Londynie konferencja gabinetu wojennego z udziałem premierów dominiów,w której weźmie udział przybyły już do Anglii amb.W.Bryt.w Waszyngtonie Lord Halifax,prem.kanadyjski Mackenzie King i prem.Nowej Zelandii Frazer. Przyjazd prem. australijskiego Menziesa został odwołany.

Działalność rządu polskiego i podległych mu władz zwrócona była głównie na sprawy związane z tworzeniem armii polskiej w Rosji. W Moskwie nastąpiło w dniu 15 bm podpisanie polsko-sowieckiej umowy wojskowej, na podstawie której przystąpiono natychmiast do tworzenia suwerennej armii polskiej. Przewidziane jest stworzenie 4 do 6 dywizyj,organizacja dwóch dywizyj i 1 pułku uzupełnień już została rozpoczęta.

W dniu 20 bm ambasadorem w Moskwie mianowany został minister Kot, jeden z czołowych członków rządu R.P. w Londynie.

W dniu 22 bm potwierdzona została wiadomość o zwolnieniu z gabinetu trzech ministrów a mianowicie ministra Zaleskiego, Seydy i generała Sosnkowskiego w związku z rozbieżnością zdań, istniejącą w łonie rządu w sprawie zawarcia układu polsko - rosyjskiego.

O.N.

OSTATNIE WIADOMOSCI

NOWY POLSKI MINISTER SPRAW ZAGRAN.

Londyn 23.VIII./R/ Prezydent R.P. Wł.Raczkiewicz mianował dzis amb. Edwarda Raczyńskiego ministrem spr. zagranicznych w gabinecie gen.Sikorskiego.

POBYT GEN.JANUSZAJTISA W LONDYNIE

Londyn /Polskie radio/.We czwartek przybył do Londynu gen.Januszajtis. Gen.Januszajtis przyjęty był przez Szefa Sztabu gen.Klimeckiego, odbył rozmowę z nowomianowanym ambasadorem w Moskwie prof.Kotem,a wczoraj t.j.w piątek przyjęty był przez Gen.Sikorskiego,oraz wziął udział w posiedzeniu Rady Ministrów.

WALKI NA CAŁYM FRONCIE ROSYJSKIM

Moskwa 23.VIII./R/ W dniu 22 bm i w nocy na 23 bm walki toczyły się na całym froncie sow. Żadna z miejscowości na froncie nie została wymieniona w komunikacie sow. Komunikat niem. jednak utrzymuje,że Rosjanie pragną obronić Odessę za wszelką cenę. Miasto jest podobno całkowicie otoczone w promieniu 15 km. Całkowite oblężenie miasta poprzedziły niezwykle krwawe walki.

Straty niem.oceniane są przez koła sow.na ok.2 milionów ludzi,oraz 8 tys.czołgów,10 tys.dział i 7.200 samolotów. Straty sow.natomiast wynoszą ok.700 tyś.ofiar w ludziach,w tym 150 tys.zabitych,440 tyś.rannych i 110 tys.zaginionych,a nadto 5.500 czołgów,7.500 dział i 4.500 samolot. W ciągu 24 nalotów niem.na Moskwę nie było strat wojskowych,tylko domy mieszkalne,szpitale i szkoły,przyczym było 736 osób zabitych i ok.3,5 tys.rannych.

Odpowiedzią były systematyczne naloty na Berlin i inne miasta niem. Będą one nadal kontynuowane.

W ciągu dn.20 bm strącono 32, a nie 21 samol.niem. Podczas ataku na konwój nplski na Bałtyku okręty sow. zatopiły 2 statki transportowe i 2 ścigacze niemieckie,a pozostałe 3 statki schroniły się na wody przybrzeżne. Lotnictwo sow.rozbiło konwój statków transportowych z ładunkiem broni i amunicji dla wojsk niem. na Ukrainie. Dwa statki zatopiono, trzeci podpalono,reszta zost.uszkodzona

---

Jutro w rocznicę ukazania się pierwszego numeru naszego pisma - wydamy numer specjalny w zwiększonej objętości i bogatej treści.